

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 1 (1284) 6 stycznia 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

NIEDZIELA OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi (Ps 72)

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela”. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: „Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon”. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny (Mt 2,1-12).

Przyłączmy się do Mędrców ze Wschodu, którzy ryzykują trudną podróż w nieznaną stronę, aby znaleźć nowo narodzonego Króla. Pragnienie spotkania się z Jezusem jest godna podziwu, tym bardziej, że jeszcze Go nie poznali. Zadziwia fakt, że oni po prostu o Niego pytają.

Przyłączmy się do Mędrców z gorącym pragnieniem spotkania z Jezusem.

Przypomnijmy sobie sytuacje w których bardzo pragnęliśmy spotkania z Nim, szukaliśmy Go, pytaliśmy o Nie-

go.

Mędrcy odnajdują Jezusa, ponieważ wytrwale i z pełną determinacją idą za prowadzącą ich gwiazdą. Rozeznają znak dany im z nieba.

Chcemy i my rozeznawać znaki dawane nam z nieba. Czy staramy się je dostrzegać i rozeznawać: na osobistej modlitwie, w rozmowie z kierownikiem duchowym, przez lekturę Pisma świętego?

Zwróćmy uwagę na przerażenie Heroda. Niepokoi go wiadomość o Jezusie. Lęk przeszkadza mu odczytać znaki i słowa Mędrców ze Wschodu. Jezusa postrzega jako zagrożenie, dlatego pragnie się Go pozbyć.

Niech przykład Heroda będzie dla nas przestrogą, abyśmy strzegli się jego grzechu. Jest to niepokój serca i lęk który zamyka nas na Jezusa i Jego Ewangelię.

Stańmy wokół Mędrców, którzy odnajdują Jezusa. Niech ich radość udzieli się również i nam. Ich wiara doprowadza do rozpoznania w bezbronny niemowlęciu, urodzonym w stajni Zbawiciela świata.

Oddajmy Mu pokłon. Odnajdujemy Go w naszej codzienności, szukajmy Go nie tylko w radościach i powodzeniach, ale również w troskach, kłopotach, łzach, cierpieniu.

Odwróćmy się od złej drogi i pójdźmy inną, tą dobrą wytyczoną przez Jezusa. Na niej spotkamy Jego Matkę, która zaprowadzi nas wprost w ramiona Jezusa.

Wasz brat Franciszek

Trzej Królowie

Mędrcy świata – Trzej Królowie.

Każdy się inaczej zowie.

Kacper, Melchior i Baltazar.

Dziś te imiona świat powtarza.

Gwiazdą prowadzeni,

przybyli do Ziemi Świętej.

Zaśpiewali Kolędę.

Pokłon Panu swój oddali.

Złoto, Kadzidło i Mirrę darowali.

„In vitro - refleksja etyczna”

Jakiś czas temu, jedna z kobiet powiedziała mi, że w klinikach gdzie dokonuje się zabiegi in vitro jest więcej miłości niż w niejednej rodzinie. Pomyślałem sobie wtedy czy w tych klinikach w ramach przytoczonej miłości, pary zgłaszające chęć poddania się tej procedurze są informowane o wszystkich szczegółach: o tym, że kobieta zostanie poddana terapii hormonalnej, i zamiast jednej komórki jajowej, jej organizm wytworzy nawet kilkanaście komórek (!), że większość poczętych dzieci zostanie zamrożona, że ta procedura całkowicie pozbawia małżonków jedności, aktu zbliżenia i zjednoczenia i, że dziecko pocznie się poprzez zabiegi czysto techniczne itd.

Często jest tak, że osoby najbliższe oraz sami zainteresowani w obliczu jakiegoś problemu: w tym wypadku niepłodności, chcą dobrze, ale to nie oznacza, że chcą dobra. Nam się może wydawać, że chcemy dla kogoś dobrze, ale nie zdajemy sobie trudu, aby sprawdzić czy to co chcemy jest dobrem, bo pamiętajmy, że cel nie usłwięca środków.

Jedną z definicji dobra zakłada, że dobrem dla człowieka jest to, co pozwala mu stawać się jeszcze bardziej człowiekiem, pozwala rozwijać się na drodze człowieczeństwa. Więc czy metoda in vitro jest dobra, czy małżonkowie rodząc dziecko kosztem jego rodzeństwa zamrożonego w ciekłym azocie stają się lepszymi ludźmi, czy stają się bardziej człowiekiem?

Sprawa jest bardzo delikatna, jednak wiele zamieszania wprowadzają informacje, głównie w mass mediach, gdzie in vitro przedstawia się jako metodę leczenia niepłodności – co jest nieprawdą (po zabiegu małżeństwo dalej jest niepłodne), a z drugiej strony media pomijają temat naprotechnologii lub przedstawiają naturalne metody rozpoznawania płodności jako nieskuteczne lub staroświeckie – kolejne kłamstwo. Dlatego szukać prawdy należy w dobrych źródłach, a nie w mass mediach, trzeba mieć rzetelną wiedzę, aby kiedy przyjdzie potrzeba dobrze poradzić np. parom, które nie mogą doczekać się potomstwa.

Zapłodnienie in vitro odbywa się w następujących etapach:

- Stymulacja hormonalna jajników w celu uzyskania kilku, kilkunastu, czasem nawet ponad 20 dojrzałych komórek jajowych.
- Pobranie nasienia od ojca oraz komórek jajowych od matki.
- Umieszczenie komórek jajowych i plemników na szkle Petriego (stąd „in vitro” = na szkle), w wyniku czego dochodzi do zapłodnienia i powstania kilkorga, kilkanaściorga, czasem ponad dwadzieściorga dzieci w stadium embrionalnym.
- Zwykle jedno, dwoje lub troje dzieci w stadium wczesno embrionalnym zostaje przeniesionych do macicy matki. Następnie ciąża przebiega jak w przypadku ciąży naturalnej, o ile nie wystąpią żadne powikłania. W zapłodnieniu in vitro częściej występują ciążę mnogie (bliźnięta, trojaczki, wieloraczki).
- Pozostałe dzieci w stadium wczesno embrionalnym, nieprzeniesione do macicy matki, najczęściej zostają zamrożone z myślą o ewentualnej późniejszej implantacji. W przypadku gdy rodzice nie decydują się na kolejny transfer, dzieci te są przechowywane w ciekłym azocie przez czas nieokreślony lub po prostu niszczone; czasem przekazuje się je do tzw. „adopcji prenatalnej” innym parom.

Dziecko za wszelką cenę ?

Nie istnieje prawo do posiadania dziecka. Dzieci nie mogą stać się czyjąś własnością czy też produktem na zamówienie.

Dla wielu osób niepłodność jest zapewne wielkim ciężarem, ale godność człowieka – także nienarodzonego – nie może być nigdy poświęcona na rzecz chęci posiadania dziecka za wszelką cenę. Lekarze powinni dążyć do leczenia niepłodności, a nie do zastąpienia naturalnej płodności technologią medyczną.

Etyka katolicka odwołuje się do nienaruszalnych praw dziecka, w tym prawa do życia, integralności cielesnej i bycia poczętym w akcie małżeńskim. Uznaje się, że poczęcie winno dokonywać się w akcie małżeńskim, a nie w warunkach sztucznych. Metody wspomaganego reprodukcji prowadzą do technicyzacji ludzkiej prokreacji. Sprzeciwiają się przez to godności dziecka, które nie może być traktowane jako rzecz, jako coś, co się małżonkom absolutnie należy.

Embriony „nadliczbowe”

Czy można o jakimkolwiek człowieku powiedzieć, że jest „nadliczbowy” – a tym samym zbędny?

Produkowanie dzieci w laboratoriach sprzyja temu, że ludzie łatwo mogą zostać zredukowani do poziomu produktów, sortowanych według „kryteriów jakości”, a jako produkty „niepełnowartościowe” mogą być uznani za niepotrzebnych. „Niechciane dziecko” w stadium embrionalnym, którego rodzice nie zamierzają przyjąć, zostaje uśmiercone, wyrzucone, zamrożone bądź wykorzystane do eksperymentów i badań.

Zamrożone embriony

W 2014 r. na terenie USA było zarejestrowanych około 800 000 zamrożonych dzieci w stadium embrionalnym. Wszystkie zamrożone embriony są ludzkimi istotami.

Czy ktokolwiek zasługuje na to, aby przez lata być przetrzymywanym w lodówce?

Jeśli pozwolono tobie i mnie przejść szczęśliwie przez stadium embrionalne, jakim prawem odmawiamy tego prawa innym? „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe” – mówi złota zasada postępowania moralnego. Niezależnie od poglądów i stanowisk różnych osób i organizacji życie ludzkie wciąż pozostaje wartością najwyższą i bezwzględna, co ma swoje uzasadnienie w prawach człowieka i w uniwersalnym humanizmie.

Istnieje tylko jedno oficjalne stanowisko Magisterium Kościoła katolickiego dotyczące bezpośrednio adopcji prenatalnej. To orzeczenie, zawarte w Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary *Dignitas personae* dotyczącej niektórych problemów bioetycznych (12 grudnia 2008 r.). W punkcie 19 tego dokumentu czytamy:

Została też wysunięta propozycja wprowadzenia formy „adopcji prenatalnej”, tylko w tym celu, by stworzyć możliwość narodzenia się istotom ludzkim, które w przeciwnym wypadku skazane są na zniszczenie. Jednakże ta propozycja, godna pochwały co do intencji uszanowania i obrony życia ludzkiego, niesie ze sobą wiele problemów nie różniących się od wyżej przedstawionych. Trzeba na koniec stwierdzić, że tysiące porzuconych embrionów stwarzają sytuację niesprawiedliwości nie do naprawienia. Dlatego Jan Paweł II odwołał się «do sumienia osób sprawujących odpowiedzialne funkcje w środowisku naukowym, a w szczególności do lekarzy, aby została wstrzymana produkcja ludzkich embrionów, zważywszy że nie ma moralnie godziwego rozwiązania, które zapewniłoby ludzką przyszłość wielu tysiącom „zamrożonych” embrionów, choć przecież mają one i zawsze zachowają swoje podstawowe prawa i tym samym winny być chronione przez prawo jako ludzkie osoby.»

„Przewodnik bioetyki dla młodych” Jeden z nas. Poradnia bioetyczna www.poradnibioetyczna.pl

Michał Łuniew

Z ŻYCIA PARAFII

w OKRESIE

01. 10. 2018 - 31. 12. 2018



- Wołoch Krzysztof Rafał
i Błahut Justyna;



- Milbauer Olivier Dawid;



- Krysta Leszek;
- Kubica Helena;
- Kunstler Jolanta;
- Makselan Piotr;
- Goj Jan;
- Kuś Jarosław;
- Golbierz-Krośniak Franciszka;
- Chotuj Kazimierz;
- Zwardoń Rozalia;
- Baranowski Kazimierz;
- Szachowicz Anna;
- Zagajewska Czesława;
- Gach Emil;
- Kujawa Stanisław;
- Pietrzak Marian;
- Stochmal Wioletta;
- Olejarsz Roman;

JUBILACI TYGODNIA

Maria Suchta

Wanda Hajek
Barbara Tomanek
Krystyna Zawada
Marian Sygacz
Aniela Wąsek
Janusz Kozok
Rozalia Durczak
Bogdan Keller
Bronisława Przeźmińska
Jerzy Sułek
Józef Lutkiewicz
Krystyna Łakoma
Róża Dudek
Grażyna Kulczyk
Kazimiera Pietrzyk



Janina Kąkol

**Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

Boża Służba o. Tomasza OP - dominikanina

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, w święto Szczepana męczennika na Mszy świętej w kościele Dominikanów w Hermanicach pożegnał się z wiernymi o. Tomasz Słowiński OP. Przybył tutaj z parafii polskiej ze Lwowa na Ukrainie i znów tam został skierowany.

Korzenie rodzinne Ojca to Wołyń.

O. Tomasz tak zwrócił się do uczestniczących w jego ostatniej sprawowanej Mszy świętej: „Każde pożegnanie jest trudne, lecz niestety jest częścią naszego życia. Tutaj na tych ziemiach spotkałem się z ekumenizmem”.

Celebrował wiele wspólnych nabożeństw, takich jak uroczystości Wszystkich Świętych na cmentarzu komunalnym, nabożeństwa patriotyczne. Brał również udział w części dziękczynnej imprez dożynkowych. Sprawował także posługę kapłańską w cieszyńskim więzieniu.

O. Tomasz Słowiński bardzo interesował się historią Ziemi Cieszyńskiej, która, jak Lwów będący częścią historycznej Galicji, była pod wpływami monarchii austriackiej.

Zaznajamiał się z życiorysami wielkich patriotów i zdarzeniami historycznymi. Tym zaskarbiał sobie serce parafian.

Na kazaniu patriotycznym w Święto Niepodległości, zaskoczył wiernych, wiedzą o niedawno zmarłym wybitnym polskim grafiku - Karolu Śliwce. Pochodził z Harbutowic k. Skoczowa, i był autorem logo [skarbonka] Polskiej Kasy Oszczędności, które widnieją nad każdą placówką PKO.

W kazaniach dla dzieci nieraz posługiwał się wieloma pomocami, które osobiście wykonywał, aby treści czytań i Ewangelii św. trafiały do ich serc.

Często w głoszonym przez siebie Słowie Bożym nawiązywał do literatury, a dzieciom opowiadał swoje przeżycia z dzieciństwa. Oczyma duszy widział, leżącego na dywanie kota, który uśmiechał się do niego. Tym budował wrażliwość dziecięcą. W czasie kazań zapraszał dzieci przed ołtarz, a przy odmawianiu „Ojcze nasz” w czasie sprawowanej mszy świętej, dzieci wchodziły na stopnie ołtarza i tworzyły wianuszek, trzymając się za ręce.

Po zakończeniu Eucharystii indywidualnie ich błogosławił, od najmłodszych w wózkach, czy tych na rękach rodziców, aż do najstarszych.

Ojciec Tomasz nieraz uczestniczył jako kapłan w pogrzebach znanych Ustroniaków, m.in. Ottona Windholza, gdzie po uroczystościach wg obrządku żydowskiego podszedł do grobu i w ciszy się modlił.

Przychodził także na cmentarz w czasie uroczystości żałobnych, modląc się nad otwartą mogiłą osób, którym rodzina nie zapewniła pogrzebu kościelnego.

Teraz o. Tomasz OP zaprasza wszystkich będących turystycznie we Lwowie do odwiedzin.

Maria Nowak

Modlitwa o pokój w rodzinie

Boże, Sprawco pokoju i Stróżu miłosierdzia, zwróć swoje oczy na naszą rodzinę. Ty widzisz, Panie, jak jest poróżniona i jak wiele w niej niepokoju. Zmiłuj się nad nami i spraw, aby powrócił pokój do naszej rodziny, bo gdy Ty nam go nie udzielisz, nikt inny nie będzie mógł nas nim obdarzyć.

O Jezu, Królu Pokoju, wysłuchaj nas przez zasługi Twojej świętej Matki, Królowej Pokoju, i przez zasługi Twojej wiernej służebnicy, świętej Rity, którą ubogaciłeś tak wielkim miłosierdziem i dobrocią, że stała się aniołem pokoju niosąc go wszędzie tam, gdziekolwiek widziała niezgodę.

Ty, droga Święta, wyproś dla nas tę łaskę od Pana, a my będziemy wychwalać twoją opiekę w każdej potrzebie naszego życia. Amen

Z życia parafii

• W Niedzielę Świętej Rodziny mieliśmy okazję odnowić przyrzeczenia małżeńskie.

• Absolwenci Studium Teologii Rodziny zaprosili po Mszy Św. o 12⁰⁰ małżeństwa na wykład pt. "Boży porządek - odpowiedzialność w małżeństwie".

• W poniedziałek Msza św. o godz. 8³⁰ była w intencji Seniorów.

Wieczorem spotkaliśmy się na Eucharystii dziękczynnej za miniony rok. Ksiądz Proboszcz podsumował to wszystko, co było naszym udziałem w roku 2018. Podkreślił, że najważniejsze w duszpasterstwie jest sprawowanie Najświętszej Ofiary i sakramentów. I tutaj pomagali nam nasi kapłani - ks. Mirek, ks. Krzysztof, Ks. Proboszcz i w miarę sił ks. Rafał. Została przybliżona statystykę (patrz obok). Następnie przypomniane zostały ważne intencje Mszy św., a więc jubileusz 60. lecia kapłaństwa ks. Rafała, pogrzeb ks. Leopolda Zielaski czy Msza prymicyjna brata Ryszarda Dordy. Ksiądz Proboszcz wyraził nadzieję, że doczekamy kolejnych prymicji za sprawą Adama Bajorka, który obecnie jest klerykiem w Seminarium.

Jeśli chodzi o głoszenie Słowa Bożego, przypomniał rekolekcje, tym razem prowadzone przez ks. Mateusza Dudkiewicza czy równie ważne Kursy Przedmałżeńskie oraz comiesięczne spotkania w ramach „Podróży Życia”. Mieliśmy wtedy okazję spotkać się z ciekawymi osobami jak np. z dr Wandą Półtawską czy z ks. Piotrem Pawlukiewiczem.

Wspomniał nabożeństwa, które są odprawiane, a które cementują naszą wspólnotę oraz działające od lat grupy, szczególnie modlitewne a także chór AVE. Zaznaczył, że mamy wielu nowych ministrantów, jest schola dziecięca oraz nowa grupa ojców TATO NET i schola dorosłych Totus Tuus.

Podkreślił nasze zaangażowanie w działalność charytatywną - codziennie fundujemy obiady 12. dzieci czy co miesiąc stypendia dla 4 osób. Parafia płaci również za lekarstwa dla dwóch osób. Przygotowanych zostało 38 paczek świątecznych z naszych *Darów serca*. Wspieramy dzieła misyjne, np. zbieraliśmy makulaturę dla Boliwii, były zbierane dary żywnościowe dla mieszkańców Ukrainy, współpracujemy z Fundacją św. Antoniego. Przypomniana została nagroda, którą uhonorowano p. Annę Suchanek „Dzban św. Jana Kantego”.

Zostały przypomniane pielgrzymki - do Kalwarii Zebrzydowskiej, na Górę św. Anny czy do Pierścica.

Mówiąc o wydarzeniach kulturalnych wspominał te, które odbyły się w ramach XVIII Dni Klemensowych i XIV Festiwalu Ekumenicznego oraz przygotowane przez młodzież - spektakle.

Mówiąc o sprawach materialnych Ksiądz Proboszcz wspominał remont sal w domu spotkań oraz postawioną wiatę, która będzie służyła głównie młodzieży. Mówił o pracach na cmentarzu związanych z wycinką drzew. Było to konieczne ze względu na nasze bezpieczeństwo. Zapowiedział dalsze prace, np. dotyczące ogrodzenia cmentarza.

Na koniec Ksiądz Proboszcz podziękował wszystkim - kapłanom, siostronom zakonnym, kościelnym, organistom, p. Małgosi, dbającym o wygląd kościoła i o jego obejście, każdemu za pracę, za zaangażowanie w życie naszej Parafii oraz za każde wsparcie finansowe.

Na zakończenie Eucharystii zostało odprawione nabożeństwo dziękczynno-błagalne i odśpiewane uroczyste Te Deum laudamus...

• W Nowy Rok uroczyście zawieraliśmy nasze życie Matce Bożej.

Statystyka parafialna

Chrzty św.

Ogółem - 21 dzieci, w tym 11 chłopców, 10 dziewcząt; (32);

I Komunia św.

- 48 (57 dzieci); - Wczesna Komunia św. 4 (2);

Sakrament bierzmowania

40 osób; (35);

Sakrament małżeństwa

12 par; 12);

Sakrament kapłaństwa

1 osoba (0)

Sakrament chorych

88 osób; (126)

Komunie św.

Ogółem - 92 817; (86 138)

- w kościele - 90 482; (84 066)

- u Sióstr - 817; (565)

- chorzy w domach - 300; (308)

- DSS - 1 218; (1 199)

Zmarło

Ogółem - 57 osób; (53)

W tym śmiercią nagłą - 172 osób; (12) (w nawiasie dane z 2017r.)

Według wieku

96 lat - 1 osoba	75 lat - 1 osoba
95 lat - 2 osoby	74 lata - 2 osoby
94 lata - 2 osoby	72 lata - 1 osoba
93 lata - 1 osoba	71 lat - 1 osoba
92 lata - 1 osoba	70 lat - 3 osoby
91 lat - 1 osoba	69 lat - 2 osoby
90 lat - 1 osoba	67 lat - 3 osoby
88 lat - 1 osoba	65 lat - 2 osoby
87 lat - 2 osoby	61 lat - 1 osoba
86 lat - 1 osoba	59 lat - 1 osoba
84 lata - 2 osoby	52 lata - 1 osoba
83 lata - 4 osoby	56 lat - 1 osoba
82 lata - 2 osoby	53 lata - 1 osoba
80 lat - 2 osoby	46 lat - 1 osoba
79 lat - 1 osoba	43 lata - 1 osoba
78 lat - 1 osoba	42 lata - 1 osoba
77 lat - 1 osoba	38 lat - 1 osoba
76 lat - 2 osoby	

Średnia wieku zmarłych wyniosła ok. ~75,2 lata.

„Po górach, dolinach...” Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew,

ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com